

## Sprawozdanie

Wydziału krajowego z projektem ustawy, nakładającej na Towarzystwa ubezpieczeń od ognia czynne w Galicyi, obowiązek przyczyniania się do kosztów służby pożarnej.

Wysoki Sejmie!

Trzykrotnie już przedkładał Wydział krajowy Wys. Sejmowi projekt do ustawy nakładającej na Towarzystwa ubezpieczenia od ognia operujące w Galicyi, obowiązek przyczynienia się do kosztów służby pożarnej a to po raz pierwszy w r. 1887, po raz wtóry w r. 1888 sprawozdaniem z 26. września L. 41.182 i wreszcie po raz trzeci w r. 1889 sprawozdaniem do L. 5.901. W roku 1887 i 1888 sprawozdania Wydziału krajowego z rzezonym projektem do ustawy nie zostały przez komisję sejmową załatwione i nie przysły na porządek dzienny odnośnych sesji sejmowych. W roku zaś 1889 Komisya asekuracyjna, której powyższy projekt do zbadania przekazano, z powodu różnicy zdań, jaka się w jej łonie objawiła, przedłożyła Wys. Sejmowi dwa sprawozdania z odmiennymi wnioskami.

Większość Komisji asekuracyjnej w swem sprawozdaniu z 2. listopada 1889, uważając wniesiony przez Wydział krajowy projekt jako nie będący na czasie, i przytem niesprawiedliwy, przedłożyła wniosek następującej treści:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

„Załatwienie sprawy opodatkowania Towarzystw ubezpieczeń od ognia, działających w Galicyi, odracza się na tak długo, dopóki sprawa ustawy zaprowadzającej przymusowe ubezpieczenie od ognia w Kraju na drodze ustawodawczej nie zostanie załatwioną“.

W sprawozdaniu zaś z 8. listopada 1889, mniejszość komisji, (złożona z posłów Dr. Rutowskiego i Sawczaka), „w przedświadczeniu, że położenie Kraju wskazuje konieczną potrzebę dla ratowania krajowego mienia, ażeby zreformować stosunki bezpieczeństwa od ognia, zorganizować służbę pożarną, uzbroić ubogie gminy w narzędzia ratunkowe, zapewnić los kalek wdów i sierót po strażakach, narażających zdrowie i życie pro publico bono,

„w przeświadczeniu, że da się to osiągnąć tylko przez użycie znacznych sum, a fundusz na ten cel daje się sprawiedliwie i łatwo uzyskać przez pociągnięcie towarzystw asekuracyjnych do przyczyniania się na rzecz służby pożarnej,

„w przeświadczeniu nareszcie, że połączenie kwestyi zaprowadzenia takiego opodatkowania Towarzystw z kwestją zaprowadzenia przymusowej asekuracji, znaczący odłożenie jej może na długo,“

postawiła wniosek:

„Wysoki Sejm raczy załączony projekt ustawy uchwalić“:

Na posiedzeniu z d. 19. listopada 1889 (1. Sesya VI. peryodu) Wysoki Sejm, po nader ożywionej debacie, przyjął odraczający wniosek większości Komisji asekuracyjnej.

Dziesięć lat upłynęło od tego czasu. Kwestya przymusowego ubezpieczenia od ognia, o które wszystkie kraje koronne tak nagląco się dopominały i dopominają, wciąż jeszcze nie uregulowana i trudno przewidzieć — kiedy na drodze ustawodawczej; uregulowaną zostanie.

Wobec tego, że uchwała Wysokiego Sejmu z 19 Listopada 1839 miała na celu jedynie odroczyć sprawę opodatkowania Towarzystw asekuracyjnych do krótkiego — jak się wtedy spodziewano — czasu, a nadzieja ta zupełnie okazała się uludną, Wydział krajowy, zważywszy, że organizacya skutecznej obrony pożar-

nej, — do czego niezbędnie większych potrzeba funduszków — przy ciągle się powtarzających dotkliwych wypadkach pożarów, jako nadzwyczaj ważna i piekąca sprawa dla kraju naszego się przedstawia, przedkłada Wysokiemu Sejmowi sprawozdanie z projektem do ustawy i wnosi na podstawie powodów w tem sprawozdaniu przedstawionych :

Wysoki Sejm raczy uchwalić :

Załączony projekt do ustawy, nakładającej na Towarzystwa ubezpieczeń od ognia, w Galicyi działające, obowiązek przyczynienia się do kosztów służby pożarnej.

Do skutecznej walki z ogniem, do skutecznej obrony przed tym groźnym żywiołem potrzeba całego kompleksu środków. W pierwszym rzędzie więc — środki prewencyjne, które objęte są przepisami ustaw budowniczych i — w znacznej części — ustaw policyjno-ogniowych.

Gdzie zaś ostrożność, która jest cechą i warunkiem środków zapobiegawczych, na nie się nie przydała, gdy pożar już wybuchł — tam przychodzi kolej na działanie, na akcyę ratunkową, środki represyjne są niezbędnem uzupełnieniem środków prewencyjnych — ale co do znaczenia, co do ważności bynajmniej im nie ustępują.

Przy najgorszych nawet urządzeniach zapobiegawczych, przy drewnianych chałupach i strzechach słomianych, może dobrze zorganizowana akcyę ratunkową stłumić ogień w zarodku.

Przy braku zaś środków ratunkowych, przy braku straży ogniowej, mogą pójść z dymem tysiące mienia ludzkiego pomimo dobrego stanu budynków, pomimo ogniotrwałej ich konstrukcyi.

Ale na rozszałały żywioł niema czasem ratunku.

Wtedy jako trzeci środek, łagodzący nieszczęście, zwracający w pewnej mierze ubytek i szkody, przez ogień zrażdzone, występuje na plan asekuracya.

Te trzy systemy środków: zapobieganie, ratunek, ubezpieczenie w najściślejszym ze sobą pozostają w związku, wzajemnie się uzupełniając, wspierając, tworząc niejako trzy ogniwa jednej akcyi, mającej na celu chronienie krajowego mienia.

Im większy brak środków prewencyjnych, tem trudniejszy ratunek — tem droższa w konsekwencyi musi być asekuracya — i odwrotnie

W kraju naszym posiadamy aż cztery ustawy budownicze dla stolic, miast, miateczek i wsi; posiadamy ustawę policyjno-ogniową, której przepisy obejmują środki zapobiegawcze i organizacyę ratunku — ale niestety większość tych zbawionych przepisów pozostaje niewykonaną — dla braku funduszków.

Nasze ubogie, zadłużane gminy, do zakresu których należy wykonywanie policyi ogniowej, nie są w stanie podołać temu zadaniu.

A rok rocznie idą z dymem, przepadają marnie krocie majątku krajowego!

Obmyślenie środków ratunku jest sprawą nagłą, nie cierpiącą zwłoki.

Trzeba wynaleść fundusz znaczny, któryby można było użyć na jeden cel: podniesienia bezpieczeństwa od ognia.

Trzeba stworzyć krajowy fundusz ogniowy.

Stan naszego kraju nie pozwala na to, ażeby obciążać budżet krajowy takim funduszem, uzyskanym przez podwyższenie dodatków krajowych do podatków rządowych.

Stan finansowy naszych gmin w przeważającej ilości wypadków nie pozwala im na wykonanie przepisów policyjno-ogniowych, na sprawienie rekwizytów ogniowych, utrzymywanie straży pożarnych i t. d.

Trzeba zatem wyszukać inne źródła dochodu, trzeba chwycić się i innych sposobów, ażeby stworzyć taki fundusz ogniowy, którego konieczność postaramy się uwidocznić.

Takim sposobem — w naszych warunkach jedynie możliwym — jest opodatkowanie towarzystw ubezpieczeń od ognia, operujących w naszym kraju na rzecz służby pożarnej i rozwoju środków ratunkowych.

W wielu państwach i krajach spotykamy się z takim podatkiem; został on wprowadzony — począwszy od roku 1882 — we wszystkich krajach austriackich i wszędzie z dobrym skutkiem. Nie da się zaprzeczyć, że od czasu zaprowadzenia specjalnego podatku na cele pożarnictwa, wzrost środków ratunkowych jest widoczny.

Przedkładając Wysokiemu Sejmowi projekt do ustawy, nakładającej taki specjalny podatek ogniowy na towarzystwa ubezpieczeń, musimy podać motywa, uzasadnić jego konieczność i słuszność, odeprzeć zarzuty, które przeciw niemu już były podnoszone lub w przyszłości jeszcze podnoszone być mogą.

Pierwsze pytanie, jakie się tu nasuwa, jest: czy taki podatek jest potrzebny? Czy stan kraju pod względem bezpieczeństwa od ognia jest tego rodzaju, że wymaga specjalnego podatku ogniowego, że koniecznym jest stworzenie znaczniejszego funduszu, którymby można przyjąć gminom z pomocą w organizowaniu środków ratunkowych?

Na to pytanie najlepszą odpowiedzią będą cyfry. <sup>1)</sup>

I tak: w Czechach w obszarze 51.948 □ klm. z ludnością 5,843.094 znajdujemy 3.751 straży pożarnych i 6.568 sikawek wozowych, to znaczy, że 1 straż przypada na 1.558 mieszkańców, jedna sikawka wozowa na 889 mieszkańców.

W dolnej Austrii jedna straż przypada na 2.688 mieszkańców, na Morawach jedna na 2.079. na Śląsku jedna na 2.195, w Tyrolu (razem z Vorarlbergem) jedna straż na 2.041 mieszkańców.

W Galicyi zaś w obszarze 78.496 □ klm. z ludnością 6,607.816 istnieje tylko 352 straży ogniowych, 1.247 sikawek wozowych, 2.181 sikawek taczkowych i przenośnych, to znaczy, że u nas wypada jedna straż na 18.772 mieszkańców, jedna sikawka (wozowa. taczkowa, przenośna) na 1.957 mieszkańców.

Kiedy w Czechach jedna straż ogniowa przypada na 14 □ klm., w dolnej Austrii 1 na 20 □ klm., w Tyrolu 1 na 69 □ km., to u nas stosunek ten się przedstawia, jak 1:507.

W rządzie krajów austriackich Galicya pod względem bezpieczeństwa od ognia pod względem organizacyi obrony pożarnej zajmuje jedno z najpośledniejszych miejsc.

Jeszcze bardziej rażącym i jeszcze bardziej smutnym będzie porównanie naszych stosunków z tymi, które po za granicami Austrii w krajach niemieckich znajdujemy.

Bawarya, naprzykład, licząca 5,614.977 ludności, posiada 5.151 straży pożarnych o 434.480 członkach i 10.860 sikawek, to znaczy, że tam wypada 1 straż na 688 mieszkańców, 1 sikawka na 517 a jeden strażak na 13 mieszkańców.

W Wirtembergii jedna straż przypada na 1.060, jeden strażak na 9 mieszkańców.

Nie potrzeba, zdaje się, mnożyć tych porównań, ażeby się przekonać, jak słabo, jak niedostatecznie jesteśmy uzbrojeni do walki z żywiołem, który rokrocznie pochłania liczne wsie, miasta i miasteczka, niszczy miliony naszego krajowego majątku, zabiera nam kapitał zarodowy bezpowrotnie.

Statystyka naszych pożarów i szkód przez nie zrzędzonych jest wprost przerażająca.

Ilość pożarów nie stoi w żadnej proporcji do ilości wielkich palowisk, do liczby przedsiębiorstw, narażających na niebezpieczeństwo od ognia.

Kiedy w Czechach, w kraju przemysłowym, posiadającym wiele fabryk, hut i t. p., było w 1894 roku 2.175 pożarów, to u nas, gdzie nie ma prawie przemysłu, gdzie mało wielkich palowisk, w tymże roku — który zresztą wcale do najgorszych liczyć się nie może — było 2.194 wypadków pożaru.

Jeżeli uwzględnimy, że przy tej liczbie pożarów u nas było 7.943 uszkodzonych budynków, a w Czechach tylko 3.161, jeżeli zważymy, że u nas na jeden pożar wypada średnio 5 uszkodzonych budynków, to przekonamy się, jak niedostateczną, jak prawie żadną jest w naszym kraju organizacya ratunku.

Z braku straży pożarnych, z braku potrzebnych przyrządów do gaszenia, ogień u nas prawie nigdy nie da się zlokalizować, stłumić w zarodku.

Stąd te straszne pożary, w których całe wsie, miasteczka, setki domów i zabudowań gospodarczych stają się pastwą rozszalałego żywiołu.

W przeciągu trzydziestu lat, od roku 1875—1894, straciliśmy wskutek pożarów 66,891.735 zł. mienia. W tymże czasie krakowskie Towarzystwo ubezpieczeń, w którym przeważnie kraj nasz od ognia jest ubezpieczony, wypłaciło wynagrodzeń 28,866,258 zł., to znaczy, że, licząc odszkodowania, wypłacone przez inne towarzystwa na 8,000.000 zł., niewyrównanej szkody, majątku bezpowrotnie zniszczonego pozostaje przeszło 30 milionów złotych.

Przeciwiowo zatem przypada co roku w naszym kraju milion złotych.

<sup>1)</sup> Przytoczone tu daty czerpiemy z następujących źródeł: Oesterreichisches statistisches Handbuch J. 1896.; Rocznik statystyki Galicyi, R. IV, Bericht über den XIV. deutschen Feuerwehrtag in München v. S. Schultze 1894.

Takiemu smutnemu stanowi rzeczy niepodobna przypatrywać się z założonemi rękami.

Bez specjalnego jednak a wydatnego funduszu, którymby Wydział krajowy mógł dysponować, nie da się przeprowadzić skutecznej reformy naszych oplakanych stosunków bezpieczeństwa od ognia, nie da się podnieść organizacyi obrony pożarnej w kraju.

Taki fundusz ogniowy należy bezwarunkowo stworzyć, jeżeli nie chcemy, ażeby ogień, tak, jak dotychczas, zabierał nam miliony naszego mienia, jeżeli nie chcemy, aby jedna tylko Galicya w rządzie krajów austriackich smutnym pozostała wyjątkiem.

Jak wyżej podniesiono, ani gmina, ani powiat, ani kraj nie mogą być na cele pożarnictwa obciążone specjalnym podatkiem.

Stan finansowy tych ciał administracyjnych nie pozwala na podniesienie już i tak bardzo wysokich dodatków do podatków rządowych.

Ale taki fundusz można uzyskać przez opodatkowanie towarzystw ubezpieczeń od ognia, czynnych w naszym kraju — a raczej przez pociągnięcie ich do obowiązkowych i wydatniejszych zasiłków na rzecz służby pożarnej.

A teraz: czy taki podatek byłby sprawiedliwy?

Co do tego czyniono następujące zarzuty:

Wykonywanie policyi ogniowej należy do gminy, gmina więc, jako instytucya publiczna, z własnych funduszków obowiązana jestłożyć na organizacyą obrony pożarnej.

A dalej, opodatkowanie towarzystw asekuracyjnych, to znaczy opodatkowanie ubezpieczających się, a więc części tylko ludności przeczornej na korzyść nieprzeznaczonych, czyli w naszym kraju opodatkowanie 26% mieszkańców na korzyść 74%.

Zapewne, że policya ogniowa jest sprawą publiczną i że gmina obowiązana jest starać się o jej wykonywanie. Jeżeli jednak gminy, z braku dostatecznych funduszków, nie są w stanie podołać obowiązkowi, które wkłada na nie ustawa o policyi ogniowej, czyż wtedy, pod grozą strasznych strat w majątku krajowym, nie jest wskazanem szukać innych sposobów, ażeby złemu zaradzić?

Sposób, który proponujemy, polega na tem, ażeby te instytucye, które niewątpliwą korzyść odnoszą z dobrej organizacyi służby pożarnej, pociągnąć do usprawiedliwionych i nieuciążliwych datków na cel powyższy. Tu nie chodzi o przejęcie przez towarzystwa ubezpieczeń wszystkich kosztów organizacyi obrony pożarnej w kraju — co byłoby uzasadnionem przy przymusie ubezpieczenia <sup>1)</sup> — lecz o udzielenie zapomogi ubogim gminom i strażom pożarnym.

Słuszność i sprawiedliwość prestacyi towarzystw ubezpieczeń na cele pożarnictwa tłumaczy się ściśle solidarnością interesu asekuracyjnego z organizacyą służby pożarnej.

Z dobrej organizacyi obrony pożarnej w kraju korzysta towarzystwo ubezpieczeń, korzysta każdy ubezpieczony.

Przy lepszych warunkach bezpieczeństwa od ognia mamy mniejsze ryzyka, tańszą taryfę ogniową, mniej wynagrodzeń za szkody a wskutek tego większe zwroty przypadające członkom, względnie wyższe dywidendy akcyonaryuszów.

Straszne zaś klęski pożarowe, którym z braku środków ratunkowych niepodobna było zapobiedz, sprawiły, że w towarzystwie krakowskiem w roku 1886 wypłacono członkom zwrotu 17%, w roku 1895 zaś tylko 8%, gdy w roku 1885 wynosił zwrot 33%, w roku 1894 — 23%.

Łączność swego interesu ze stanem obrony pożarnej rozumieją doskonale towarzystwa ubezpieczeń od ognia. To też w krajach, gdzie nie ma podatku ogniowego, wiele towarzystw asekuracyjnych dobrowolnie przeznaczają rokrocznie pewne kwoty na cele pożarnictwa, a mianowicie na zakładanie nowych straży, uposażanie gmin w rekwizyta i sikawki, zakładanie piorunochronów, premiowanie masywnych budowli i t. p.

Krakowskie towarzystwo ubezpieczeń w roku 1886 utworzyło pierwszą straż ochotniczą i dało tem impuls do zakładania takich straży w całym kraju. Od wielu

<sup>1)</sup> Wagner w Schönberga Handbuch der politischen Oekonomie, Versicherungswesen p. 1.173: „Zu den Kosten des Feuerlöschwesens sollte das Versicherungswesen, dem die Leistungen vornehmlich zu Gute kommen, einen erheblichen Theil beitragen, bei der Zwangsversicherung, sie ganz übernehmen“.

lat przychodzi ono w pomoc strażom pożarnym, przeznaczając fundusze na zakupno sikawek, udziela łatwych pożyczek gminom na sprawienie rekwizytów ogniowych.

Towarzystwa zaś spekulacyjne, obliczone na zysk, usuwają się zupełnie od podobnych ofiar i nie chcą nawet drobnymi datkami przyczyniać się do kosztów służby pożarnej, która przecież im ogromne przynosi korzyści.

Jeżeli zatem przez opodatkowanie towarzystw asekuracyjnych uda się w niedługim czasie poprawić znakomicie warunki bezpieczeństwa od ognia, to podatek ten nie tylko że nie będzie uciążliwym dla towarzystw, i dla ubezpieczających się, lecz przeciwnie może im wprost korzystać materyjalną przysporzyć.

Wskutek zmniejszenia się ryzyka, asekuracja będzie tańszą i dostępniejszą dla mas.

W niczem zaś nie zmienia stanu rzeczy ten fakt, że u nas tylko mały procent ludności jest ubezpieczony.

Jeżeli ta mała ilość ubezpieczonych odnosi korzyści z dobrej organizacji służby pożarnej, na którą ma płacić podatek, jeżeli przytem te korzyści mogą być większe od poniesionych kosztów, to niema co mówić o krzywdzie towarzystw czy ubezpieczonych. Podatek ten jest słusznym i sprawiedliwym, bo za świadczenia odnosi się korzyści.

Przedstawianie zaś tej prestacji jako kary za przezorność niczem uzasadnić się nie da.

Że większość nieubezpieczonych, nieprzezornych również odnosi korzyści z organizacji obrony pożarnej, na którą łoży mniejszość, to tem podnosi się jedynie ekonomiczna wartość projektowanego podatku ogniowego.

Krzywdzącym byłby ten podatek tylko wtedy, gdyby mniejszość płaciła na cele, które jedynie większości korzyść przynoszą.

Pamiętać przecież należy, że z dobrych urządzeń ratunkowych w pojedynczej gminie, korzysta każdy ubezpieczony w całym kraju. I pod tym względem solidarność interesu jest zupełna.

Gdyby cała ludność w kraju była ubezpieczoną, gdyby istniał przymus asekuracji, to wtedy towarzystwa, czy też ubezpieczeni powinni by ponosić wszystkie koszty, jakich wymaga organizacja ratunkowa w kraju.

W danych zaś warunkach chodzi tylko o zasiłki na cele pożarnictwa dla gmin i straży, o zasiłki, które będą tem mniejsze, im mniejszy jest w kraju procent ubezpieczonych.

Nie ma więc powodu odraczać tej sprawy aż do chwili dalekiej i niepewnej, w której wprowadzony będzie przymus ubezpieczenia, tak bardzo przez wszystkie kraje koronne austriackie pożądanym, tem bardziej, że racje praktyczne, konieczność zaradzenia złemu, usunięcia groźnych dla dobrobytu kraju klęsk szybkiego wymagają działania.

Jest jeszcze jeden zarzut, już ściśle krajowej natury, który musimy odeprzeć. Krakowskie towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń podniosło w r. 1882 zarzut, że opodatkowanie towarzystw asekuracyjnych byłoby u nas opodatkowaniem wsi na rzecz miasta, albowiem z podatku tego korzystałyby przeważnie straże pożarne miejskie a liczba ubezpieczonych po wsiach jest znacznie wyższa od ubezpieczonych w miastach.

Według dat dostarczonych nam przez krakowskie towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń (pismem z dnia 1. lipca 1898 l. 23.055) wynosiła w r. 1894 wartość ubezpieczonych przedmiotów w Galicyi:

a) w miastach i miasteczkach zł. 128,844.337 = 34%.

b) we wsiach zł. 252,871.017 czyli 66%.

Towarzystwo zaś wzajemnych ubezpieczeń „Dniestr“ ma 90% wiejskich a 10% miejskich ubezpieczeń.

Zarzut ten, podniesiony przez krakowskie towarzystwo, zasługiwałby rzeczywiście na uwagę, gdyby zasiłki towarzystw asekuracyjnych miały być tylko strażom pożarnym miejskim udzielane. Ale projektowany fundusz ogniowy ma znacznie szerszy cel i będzie użyty nie tylko dla wspierania straży pożarnych, lecz także dla przysięcia z pomocą uboższym, a więc przeważnie wiejskim gminom w nabywaniu sikawek i innych rekwizytów ogniowych, i w ogóle dla podniesienia obrony i bezpieczeństwa od ognia. Obawy zatem o faworyzowanie miast na rzecz wsi są zupełnie bezpodstawne. Celem przecież projektowanej ustawy jest, ażeby przyjść z pomocą tym

gminom, które nie mają dość własnych funduszków, ażeby móc zaprowadzić u siebie dobre urządzenia ratunkowe; wiejskie zatem gminy, które więcej płacą ubezpieczeń, w pierwszym rzędzie uwzględnione będą.

Rozpatrzmy teraz stan tej sprawy za granicą i w krajach austriackich, rzućmy okiem na jej precedensa i historią.

## Przyczynianie się towarzystw asekuracyjnych do kosztów służby pożarnej w krajach zagranicznych.

W wielu krajach środkowo europejskich, w Niemczech, Szwajcaryi, Danii, dalej w Anglii i Ameryce uznano obowiązek towarzystw asekuracyjnych przyczyniania się do kosztów organizacji ratunkowej od ognia.

Tam, gdzie istnieją publiczne zakłady ubezpieczenia, państwowe, krajowe, landschaftowe, kantonalne, oddawna spotykamy już specjalne kasy ogniowe, znane pod nazwą Brandcasse, Feuercasse, Feuersocietät, do których powyższe zakłady asekuracyjne obowiązane były przelewać oznaczoną część swych składek ogniowych na cele pożarnictwa. W tych też krajach, głównie zaś w południowych Niemczech rozwój organizacji obrony pożarnej do najwyższego doszedł szczytu.

W krajach zaś bez przymusu ubezpieczenia, bez monopolistycznych zakładów asekuracyjnych sprawa pociągnięcia towarzystw prywatnych do składek na cele pożarnictwa natrafiała na opór szczególnie towarzystw akcyjnych, które — z ciasnego, egoistycznego wychodząc zapatrywania — podatek taki, jako niesprawiedliwy zwalczały. Wprawdzie pod wpływem opinii publicznej, przeświadczonej o tem, że Towarzystwa ubezpieczeń od ognia są w pierwszym rzędzie interesowane w rozwoju środków ratunkowych, tu i ówdzie pewne towarzystwa, głównie na wzajemności oparte, przeznaczyły pewne kwoty na cele pożarnictwa, jakoto na zakupno sikawek i rekwizytów ogniowych dla ubogich gmin, na nagrody dla straży pożarnych, na dary i pensye dla okaleczonych w służbie strażaków, ale te dobrowolne ofiary były nader małe i nie stały w żadnym stosunku do rozmiarów prowadzonego interesu. Spekulacyjne zaś towarzystwa akcyjne nawet tych drobnych datków uiszczać nie chciały.

Ostatecznie, w przeważnej ilości krajów, o których mowa, kwestya ta uregulowaną została w ten sposób, że — czy to w formie ustawy, czy na podstawie specjalnych umów — nałożono na towarzystwa ubezpieczenia od ognia obowiązek przyczyniania się do kosztów służby pożarnej pewnymi oznaczonymi z góry kwotami.

I tak: Bawaryja ustawą z dnia 3. kwietnia 1875 1% do 3% Wirtembergia ustawą z dnia 7. czerwca 1885. 1% do 3%, Badenia 6 fen. w 10.000 mk. ubezpieczonej wartości. Hessya ustawą z dnia 25. listopada 1871 i 10. września 1878 1% towarzystwa krajowe, 2% prywatne. Saksonia ustawą z 23. sierpnia 1862 1%.

W krajach cesarstwa niemieckiego nie ma jednolitej ustawy opodatkowania towarzystw, gdyż tam towarzystwa asekuracyjne krajowe i miejskie albo dobrowolnie albo na mocy swych statutów, przyczyniają się częścią dochodów swych na cele służby pożarnej, które to opłaty do znacznych kwot dochodzą, jak np. w W. Ks. Poznańskim w r. 1892 5%, w Hanowerze 3%, w Berlinie 47%, w Toruniu 41%, we Wrocławiu 21%, w Szczucinie 18% itd. od pobranych wkładek.

W ogóle w cesarstwie niemieckim nie ma kraju, w którymby Towarzystwa asekuracyjne nie przyczyniały się w znacznej mierze na cele służby pożarnej.

W innych państwach, jak w Szwajcaryi, Danii, Anglii zakłady i towarzystwa asekuracyjne przyczyniają się znacznemi kwotami do utrzymania służby pożarnej.

Tak np. dla Londynu obowiązuje ustawa, t. zw. Fire-brigade Act z 15. lipca 1865, którą nałożono na wszystkie towarzystwa, ubezpieczające w stolicy, obowiązek płacenia corocznie, jako przyczynkę do kosztów utrzymania „brygady ogniowej“, w miejskim urzędzie „dla dobrych uczynków“ oznaczonej procentowo kwoty, która w r. 1887 wynosiła 35 funt. szterl. od miliona ubezpieczonej wartości.

## Opodatkowanie towarzystw asekuracyjnych na cele pożarnictwa w Austrii.

Zachęcone przykładami innych państw, widząc, jakie tam kolosalne postępy uczyniła organizacja służby pożarnej po wprowadzeniu opodatkowania towarzystw asekuracyjnych na cele pożarnictwa, zaczęły gminy miast, głównie zaś związki straży

pożarnych w Austrii domagać się nałożenia takiego podatku ogniowego na towarzystwa, czynne w krajach austriackich. Wnoszono liczne podania i petycje do Rządu centralnego i do rządów krajowych, do Sejmów i do Rady państwa o uregulowanie tej sprawy w drodze ustawodawczej.

W roku 1881 Dr. Roser, poseł z gmin wiejskich w Czechach, wnosi w Radzie państwa rezolucyą o opodatkowanie Towarzystw asekuracyjnych na rzecz służby pożarnej.

„Zakłady asekuracyjne przecież przedewszystkiem odnoszą korzyść z dobrych straży — mówił on w Izbie — one w pierwszym rzędzie winny być pociągnięte do kosztów ich utrzymania“.

Izba na posiedzeniu z 24. maja 1881 r. przyjęła ogromną większością rezolucyą wzywającą Rząd „ażeby poddał dokładnej rozwadze kwestyę wspierania ochotniczych straży pożarnych przez zakłady asekuracyjne“.

Pomimo licznych protestów, petycyj; pomimo silnej agitacyi rozwiniętej przez towarzystwa asekuracyjne, ażeby ochronić się od projektowanego podatku, fachowa ankieta, której Rząd, w myśl §. 34. rozp. ministr. z dnia 18. sierpnia 1880 Dz. u. p. Nr. 110 regulującego sprawy asekuracyjne, sprawę tę do zbadania przekazał, oświadczyła się za słusnością i koniecznością takiego pociągnięcia Towarzystw do udziału w ponoszeniu kosztów służby pożarnej. Prócz tego ankieta przyjęła zasadę, że nałożenie podatku na cele pożarnictwa jest sprawą krajową, że zatem, w obrębie jednolitych dla całego państwa zasad, przez ustawodawstwa poszczególnych krajów, z uwzględnieniem ich specjalnych warunków i potrzeb, uregulowane być powinno. Funduszami, w ten sposób zebranymi, mają zarządzać i rozporządzać Wydziały krajowe.

Rząd wypracował ogólne zasady i rozesłał je reskryptem z dnia 30. lipca 1882 l. 2594 wszystkim Wydziałom krajowym z tą uwagą, że uchwalone przez Sejmy według tych zasad ustawy o opodatkowaniu towarzystw asekuracyjnych na rzecz służby pożarnej mogą liczyć na sankcyę.

Podajemy poniżej nieco skrócone motywa wraz z zasadami rządowego projektu z roku 1882.

## Z a s a d y,

przy uchwalaniu prestacyi, jaką Towarzystwa ubezpieczeń od ognia uiszczą mają na koszta straży ogniowej.

I. Krajowe Towarzystwa ubezpieczeń od ognia, oraz te zagraniczne, które mają pozwolenie na rozwijanie czynności w kraju, bez względu na to, czy to są towarzystwa akcyjne, czy też oparte na wzajemności, mają obowiązek płacenia zasiłku na koszta straży ogniowych odnośnego kraju. Zasiłek ten nie ma przewyższać dwóch procentów dochodów brutto z premij, które uzyskano w przeciągu odnośnego roku słonecznego za przedmioty w owym kraju od ognia ubezpieczone.

II. Zasiłek ten oblicza się na podstawie dochodu brutto z premij, dochodu jaki pojedyncze Towarzystwa uzyskały przez bezpośrednie ubezpieczenie od ognia w obrębie granic pewnego kraju (bez potrącenia premij za kontrasekuracyę), Towarzystwa na wzajemności oparte pobierać będą dochód brutto po strąceniu przyznanych i zapłaconych zwrotów.

Towarzystwa są obowiązane dostarczyć najpóźniej do końca kwietnia następnego roku potrzebnych rachunkowych materyałów (Behelfe), w szczególności zaś wykazu dochodu z premij.

III. Uiszczenie rocznego zasiłku winno być skutecznionem najpóźniej w sześć tygodni od chwili doręczenia wezwania zapłaty.

IV. Zasiłki te przeznaczone być mają nie tylko dla gminnych i ochotniczych straży ogniowych już istniejących, lecz także dla nowo utworzyć się mających.

V. Wydział krajowy przy pomocy przedstawicieli Towarzystw ubezpieczeń, oraz przedstawicieli straży ogniowej (odnośnie przedstawicieli związków straży ogniowych) oznacza wysokość tych zasiłków, z których osobny fundusz należy utworzyć, ściągając takowe, zarządza nimi i rozdziela je, uwzględniając przytem poniższe postanowienia:

1. Należy się trzymać reguły, że tylko te gminy i ochotnicze straże ogniowe mają prawo do zasiłku z powyższego funduszu, które wogóle rozwijają skuteczną czynność.





w roku 1896	6.755 zł. 77 $\frac{1}{2}$ ct.
1897	6.658 „ 32 $\frac{1}{2}$ „
czyli średnio rocznie	6.557 zł. 95 ct.

W tych cz terech latach udzielono zasiłków strażom pożarnym i gminom w myśl §. 6. do 10 wymienionej ustawy ogółem 24.557 zł. — czyli przecięciowo rocznie 6.139 zł. 25 ct.

Z końcem roku 1897 wynosił majątek funduszu ogniowego — 2.184 zł.

W Krainie istnieją 92 ochotnicze straże pożarne i 3 fabryczne; gminnych nie ma dotychczas wcale.

Dolna Austria. (Według relacji tamt. Wydziału krajowego z 13. czerwca 1898 l. 27.298).

Obowiązuje dotychczas ustawa z 16. grudnia 1882 Dz. u. kr. Nr. 69. normująca wysokość prestacyi towarzystw asekuracyjnych na 2% od premij brutto. Wydział krajowy zarządza funduszem ogniowym, utworzonym z prestacyj od premij zebranych po za obrębem Wiednia; dla miasta Wiednia zaś istnieje osobny fundusz ogniowy, którym administruje magistrat.

10% rocznych dochodów tego funduszu idzie na wsparcie strażaków, którzy ulegli nieszczęśliwemu wypadkowi i pozostałych po nich rodzin, reszta na zasiłki dla straży pożarnych.

W roku 1897 wyniosły w Dolnej Austrii dochody funduszu ogniowego z prestacyi towarzystw ogółem 39.360 zł.

Wydatki zaś na utrzymanie służby pożarnej, według obliczeń krajowego Związku straży ogniowych dochodzą do 136.000 złotych.

Miasto Wiedeń wydało na służbę pożarną w r. 1884 — 239.600 zł., zaś w r. 1895 przeszło 506 400 zł.; zebrało zaś od towarzystw asekuracyjnych 13.200 zł. w r. 1884 i 27.383 zł. w r. 1895.

Wobec znacznego bardzo wzrostu wydatków na służbę pożarną, nie stojącego w żadnym stosunku do wzrostu dochodów, ściąganych na ten cel od towarzystw ubezpieczeń, Wydział krajowy dolno austriacki, spowodowany petycją Rady miejskiej w Wiedniu, przedłożył w roku bieżącym Sejmowi projekt ustawy, podwyższającej prestacye towarzystw asekuracyjnych na cele pożarnictwa do wysokości 5% od premij brutto.

Motywa tego projektu jak i sprawozdanie sejmowej komisji asekuracyjnej, wskazują na to, że towarzystwa asekuracyjne, w pierwszej linii korzystające z istnienia dobrej organizacji ratunkowej, która polepsza ryzyka, mogą i powinny znacznie więcej, niż dotychczas,łożyć na służbę pożarną.

Na posiedzeniu z 3. marca 1898 przyjął Sejm dolno-austriacki bez debaty — wszyscy bowiem mówcy byli za projektem — przedłożoną przez Wydział krajowy ustawę, która jednak dotychczas sankcyi nie otrzymała.

W Dolnej Austrii istnieje obecnie:

989 ochotniczych straży pożarnych

47 fabrycznych „

1 dworska „

1 kolejowa „

1 straż warsztatu okrętowego czyli w sumie 1.039 straży.

Gminnych zawodowych straży pożarnych w Dolnej Austrii nie ma wcale. Tyrol (według relacji tamtejszego Wydziału krajowego z 20. maja 1898).

W myśl uchwały Sejmu tyrolskiego z 10 kwietnia 1892, którą zmieniono zasadniczą ustawę z 3. października 1884 (Dz. u. kr. Nr. 31), płacą obecnie akcyjne towarzystwa asekuracyjne 2% od premij brutto, towarzystwa zaś na wzajemności oparte 4 kr. od 1.000 zł. ubezpieczonej wartości.

Z tych prestacyi tworzy się krajowy fundusz ogniowy.

Dochody z prestacyi towarzystw wyniosły w r. 1897 — 11,826 zł. 8 ct. (stad 8,099 zł. 13 ct., czyli 68% wypada na krajowy zakład ubezpieczeń od ognia).

Na rok 1898 preliminarz Wydział krajowy o 500 zł. więcej, czyli przeszło 12,300 zł.

Prestacye towarzystw wpływają do ogólnego funduszu ogniowego, z którego przy końcu roku 80% przydziela się specjalnemu funduszowi dla wspomagania straży pożarnych i gmin w nabywaniu przyrządów pożarnych, reszta zaś t. j. 20% idzie do funduszu wsparcia dla strażaków, w służbie uszkodzonych, i dla pozostałych po nich wdów i sierót.

W roku zatem 1897 wpłynęło do pierwszego funduszu 9,460 zł. 86 ct., do drugiego 2,365 zł. 22 ct.

Dochody tych funduszy ogniowych, o ile nie są w ciągu roku wydane na cele, którym służyć mają, lokuje się w papierach wartościowych. W ten sposób tworzy się rezerwy majątek funduszy ogniowych, który wynosił w roku 1897:

Fundusz ogniowy dla niemieckiego Tyrolu: 6,050 zł. nom.

„ „ dla włoskiego Tyrolu 4,600 zł. nom.

Fundusz wsparcia dla niemieckiego Tyrolu 16,150 zł. nom.

„ „ dla włoskiego Tyrolu 8,300 zł. nom.

Na koszt inspektorów pożarnych, opłacanych także z funduszy ogniowych, a których jest w niemieckim Tyrolu 13, we włoskim 9, preliminowano na rok bieżący 500, względnie 300 zł.

Fundusze wsparcia wpływają do kas wsparcia, istniejących w Tyrolu, w myśl ustawy ogniowej z 28. listopada 1881, po jednej dla niemieckiej i włoskiej części kraju.

W roku 1897 udzielono w niemieckiej części Tyrolu wsparcia 29 strażakom w łącznej kwocie 692 zł. 83 ct.; we włoskiej — 11 strażakom w łącznej kwocie 275 zł. 80 ct.

Straży pożarnych istnieje obecnie w Tyrolu ogółem około 400. Wszystkie one są ochotnicze — z wyjątkiem kilku prywatnych; nie ma straży zawodowych, utrzymywanych przez gminę.

Salzburg (według relacji tamtejszego Wydziału krajowego z 16. maja 1898 Nr. 2.936).

Ustawa z 26. grudnia 1883. Towarzystwa płać 2% od premij brutto. Rocznie wynoszą te prestacje 4.000 do 4.500 zł.

Z funduszu ogniowego, w ten sposób utworzonego a zostającego pod zarządem Wydziału krajowego, udzielane bywają zasiłki na sprawienie rekwizytów ogniowych w wysokości 25%, dalej na budowę rezerwoarów wodnych, strażnic etc w wysokości mniej więcej 10%, na koszt inspekcji ogniowych i na zapomogi dla strażaków w formie rocznej subwencji 500 złotych, płaconej do kasy wsparcia.

Zwykle wydają się na powyższe cele wszystkie roczne dochody funduszu ogniowego.

Na 156 gmin istniejących w Salzburgu, 65 posiada ochotnicze straże pożarne z reguły dobrze uzbrojone i wyćwiczone.

Istrya (według relacji tamtejszego Wydziału krajowego z 27. maja 1898 Nr. 3.239).

Ustawa z 26. czerwca 1894 Dz. u. kr. Nr. 20. Prestacja towarzystw asekuracyjnych wynosi 2% od premij brutto.

Z tych prestacji tworzy się osobny fundusz ogniowy, administrowany przez Wydział krajowy. 90% przeznacza się z powyższego funduszu na zasiłki dla straży pożarnych, 10% na wsparcia dla strażaków, w służbie uszkodzonych i dla pozostałych po nich rodzin.

Kwoty w danym roku nie wydane lokuje się w papierach wartościowych.

Z końcem roku 1896, wynosił majątek funduszu ogniowego 200 zł. w papierach publicznych i 2.017 zł. 59 ct. w gotówce.

W Istrii istnieje wszystkiego 8 straży pożarnych.

Bukowina. Ustawa z 24. marca 1889 r. Dz. u. kr. Nr. 13.

Towarzystwa płać 2% od premij brutto.

Dalmacya. Ustawa z 18. listopada 1884. Dz. u. kr. Nr. 32.

Karyntya. Ustawa z 29. października 1883 r. Dz. u. kr. Nr. 24.

Tryest. Ustawa z 26. grudnia 1883 r. Dz. u. kr. ex 1884 Nr. 2.

Gorycya i Gradiska. Ustawa z 13. sierpnia 1896. Dz. u. kr. Nr. 23.

Vorarlberg. Ustawa z 20. października 1883. Dz. u. kr. Nr. 34.

Górna Austrya. Ustawa z 26. grudnia 1883. Dz. u. kr. Nr. 26.

Styrya. Ustawa z 23. grudnia 1884. Dz. u. kr. Nr. 18. Towarzystwa płać 2% od premij brutto. Rozporządzeniem Wydziału krajowego z 28. kwietnia 1887 r. Dz. u. kr. Nr. 33. uregulowano w sposób szczegółowy użycie funduszu ogniowego.

Czechy (według relacji tamtejszego Wydziału krajowego z 8. czerwca 1898 l. 43.305. Ustawa z 24. grudnia 1884 Dz. u. kr. Nr. 62 oznacza wysokość prestacji na 2% od premij brutto. Nowelą z 12. marca 1886. Dz. u. kr. Nr. 19. zmieniono §. 1. wymienionej ustawy w tym sensie, że odtąd pobiera się prestację od wszystkich

premię ogniowych brutto słonecznego roku, bez względu na czas i trwanie zawartych umów asekuracyjnych.

W roku 1896 wynosiły prestacje towarzystw asekuracyjnych w sumie 156.479 zł. 29 ct.; stąd 36.684 zł. 62 ct. wpłynęło do specjalnego funduszu wsparcia dla strażaków, dotkniętych nieszczęściem, 110.044 poszło na zasiłki dla straży i gmin i wogóle na cele pożarnictwa.

Powołując się zatem na przedstawione na wstępie wywody teoretyczne, na stan odnośnego ustawodawstwa w państwach zagranicznych i w krajach austriackich, zwracając uwagę na świetne rezultaty tam otrzymane, podnosimy na nowo projekt opodatkowania towarzystw asekuracyjnych, czynnych w Galicyi, na rzecz służby pożarnej.

W proponowanej ustawie oznaczona została w myśl przytoczonych zasad rządowych, wysokość zasiłków towarzystw asekuracyjnych na 2% od premij brutto bez potrącenia kosztów na reasekuracyę, przyczem mają towarzystwa, na wzajemności oparte, prawo z dochodu brutto, służącego za podstawę w obliczeniu wysokości zasiłku, stracić wypłacone członkom zwroty, bez tego bowiem zachwiane byłyby towarzystwa akcyjne w korzystniejszym położeniu od towarzystw na wzajemności opartych.

Gdy jednak trudno obecnie dokładnie zdać sobie sprawę, jaką kwotę otrzyma się z zebranych w ten sposób zasiłków, ustawa daje Sejmowi możność, w drodze zwykłej uchwały, wysokość tych zasiłków zmienić.

Z rocznych zasiłków towarzystw asekuracyjnych tworzy się odrębny fundusz ogniowy, którym zarządza Wydział krajowy.

Wydział krajowy rokrocznie zdawać będzie Sejmowi sprawę z zarządu i sposobu użycia funduszu ogniowego. Dlatego też projektowana ustawa pozostawia Wydziałowi krajowemu bliższe określenie sposobu wykonania podanych w niej przepisów — praktyka bowiem tylko może pokazać, w jaki sposób najkorzystniej funduszem ogniowym rozporządzać należy.

Ustawa przypisuje tylko, w myśl zasad rządowych, ażeby 10% dochodów funduszu ogniowego użyte zostało na wsparcia członków straży pożarnych, którzy w służbie doznali uszkodzenia, oraz pozostałych po nich rodzin; ale procentowy ten stosunek może być zwykłą uchwałą Sejmu zmieniony, co prawdopodobnie wtedy nastąpić może, gdy zebrany w ten sposób fundusz wsparcia dojdzie do tak poważnej kwoty, iż dochody z jego fruktyfikacyi w znacznej mierze na udzielanie wsparć wystarczyć będą mogły.

Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić załączony projekt ustawy, nakładającej na Towarzystwa ubezpieczeń od ognia, czynne w Galicyi, obowiązek przyczyniania się do kosztów służby pożarnej.

## Z Rady Wydziału krajowego

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie dnia 22. lipca 1898.

Marszałek krajowy:

*St. Badeni m. p.*

Sprawozdawca:

*Adolf Vayhinger m. p.*

Członek Wydziału krajowego.

## **U s t a w a**

z dnia . . . . . obowiązująca w Królestwie Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, nakładająca na Towarzystwa ubezpieczeń od ognia, czynne w Galicyi, obowiązek przyczyniania się do kosztów służby pożarnej.

Zgodnie z uchwałą Sejmu mego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z W. Księstwem Krakowskiem postanawiam co następuje:

### §. 1.

Wszystkie czynne w kraju Towarzystwa ubezpieczeń od ognia obowiązane są przyczyniać się rocznym zasiłkiem do kosztów organizacji i utrzymania obrony i służby pożarnej oraz wspierania członków straży pożarnych, którzy w służbie doznali uszkodzenia i pozostałych po nich rodzin. Roczny ten zasiłek ma wynosić dwa procent od wszystkich w każdym roku administracyjnym pobranych premij względnie zaliczek asekuracyjnych brutto od ubezpieczonych w kraju ruchomości i nieruchomości bez potrącenia wydatków na reasekuracyę. Towarzystwa na wzajemności oparte mają prawo z dochodu brutto strącić wypłacone zwroty.

Wysokość tego zasiłku może być w przyszłości uchwałą Sejmu krajowego zmienioną.

### §. 2.

Z tych rocznych zasiłków tworzy się odrębny krajowy fundusz ogniowy.

### §. 3.

Wydział krajowy dokonuje obliczenia, ściąga zasiłki i zarządza krajowym funduszem ogniowym.

### §. 4.

Za podstawę w obliczeniu wymienionych zasiłków Towarzystw ubezpieczeń od ognia ma służyć pobór premij względnie zaliczek asekuracyjnych brutto, jaki Towarzystwa osiągnęły z tutejszo-krajowego bezpośredniego interesu asekuracji ogniowej za ubezpieczone w kraju ruchomości i nieruchomości.

Towarzystwa obowiązane są potrzebne do obliczenia prestatyci wykazy, zgodne z księgami rachunkowymi, a mianowicie wykazy poboru premij asekuracyjnych dla każdego roku przedłożyć Wydziałowi krajowemu najpóźniej w trzy miesiące po upływie odnośnego roku administracyjnego.

Wypłacenie zasiłku ma nastąpić w terminie sześciotygodniowym od doręczenia nakazu płatniczego.

## §. 5.

W razie nie przedłożenia w należytych czasie potrzebnych wykazów rachunkowych, mogą być Towarzystwa zmuszone do tego przez krajową władzę polityczną za pomocą kar porządkowych, które wpływają do funduszu ogniowego.

Zaległe zasiłki wraz z ustawowemi odsetkami zwłoki i kary porządkowe mają być przez władzę polityczną ściągnięte w drodze politycznej egzekucyi.

## §. 6.

Dochody funduszu ogniowego mają być użyte w następujący sposób:

- a) Dziesięć procent przeznacza się na wsparcie członków straży pożarnych, którzy w służbie doznali uszkodzenia lub nabawili się choroby, oraz pozostałych po nich rodzin.

Powyższy stosunek procentowy może być w przyszłości uchwałą Sejmu krajowego zmieniony.

- b) Reszta ma być użytą: na wsparcie gmin w nabywaniu sikawek i innych rekwizytów ogniowych, na straże pożarne i ich uzbrojenie, na koszta krajowej i powiatowej inspekcji ogniowej, na instruktorów i kursa strażackie służby pożarnej i w ogóle na podniesienie obrony pożarnej w kraju.

## §. 7.

Przy udzielaniu wsparć w myśl §. 6. a) może Wydział krajowy użyć pośrednictwa krajowego związku ochotniczych straży pożarnych, jeżeli krajowy związek ma statutem określoną i pod nadzorem władzy zostającą kasę wsparcia.

## §. 8.

Na początku każdego roku, a w innym czasie w razie potrzeby, powołuje Wydział krajowy trzech reprezentantów czynnych w kraju Towarzystw ubezpieczeń od ognia oraz trzech reprezentantów krajowego związku ochotniczych straży pożarnych celem zasięgnięcia opinii, które gminy i które straże zasługują przedewszystkiem na zasiłki z krajowego funduszu ogniowego.

## §. 9.

Bliższe określenie sposobu wykonania przepisów niniejszej ustawy pozostawia się Wydziałowi krajowemu.

## §. 10.

Wykonanie ustawy polecam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych.

## M o t y w a

**zasad, według których należy ustawodawczo uregulować obowiązek Towarzystw asekuracyjnych co do przyczyniania się do kosztów straży ogniowych.**

(Reskrypt J. E. p. Ministra spraw wewnętrznych z 30. lipca 1882 12594).

Wskutek petycyi ochotniczych straży ogniowych o spowodowanie Towarzystw asekuracyjnych do przyczyniania się datkiem na cele straży ogniowej, uchwaliła Izba deputowanych w Radzie Państwa na posiedzeniu z d. 24. Maja 1881 następującą rezolucyą:

„Petycyę ogólnego krajowego związku straży ogniowych w Czechach, głównego Wydziału górno austryackiego związku straży ogniowych, styryjskiego związku straży ogniowych w Gracu, związku straży ogniowej vorarlbergskiej, oraz salzburskiego krajowego związku straży ogniowych, przekazują się Wysokiemu Rządowi z poniższą rezolucyą:

Wzywa się c. k. Rząd, aby poddał dokładnej rozwadze sprawę popierania celów ochotniczych straży ogniowych przez zakłady asekuracyjne“.

W odnośnem sprawozdaniu komisyjnem z dnia 31. marca 1881 r. zaznaczono, że, wobec tego, iż zabezpieczeń dokonują przeważnie Towarzystwa obliczone na zyski, poświęcenie się ochotniczych straży ogniowych przynosi po większej części tymże przedsiębiorcom korzyści; zaznacza dalej, że słusznie żądać można od tego, kto korzyść odnosi, aby także brał udział w ponoszeniu ciężarów, i że dla tych powodów żądanie ochotniczych straży ogniowych aby towarzystwa asekuracyjne pociągnąć do łożenia na utrzymanie straży ogniowej, jest uzasadnione. Dałoby się wprawdzie przeciw temu nadmienić, że w poszczególnych krajach istnieją ustawy policyi ogniowej, oraz statuta straży ogniowej, które nakładają na gminy obowiązek utworzenia i utrzymywania straży ogniowych; wobec tego też gminy miałyby obowiązek dbać o niezbędne potrzeby straży ogniowych.

Mało atoli gmin jest w możności utrzymywania własnej straży ogniowej, a z drugiej strony interes towarzystwa asekuracyjnego, które ubezpieczyło pewną własność w danej gminie i przez to zaangażowało (investirt) w tej gminie część swego majątku, łączy się z interesem samejże gminy.

W sprawozdaniu zaznaczono też, że zapatrywania co do tego, jakim ma być udział towarzystw asekuracyjnych w utrzymywaniu ochotniczej straży ogniowej, częściowo są odmienne. Jedni chcą, żeby towarzystwa asekuracyjne zniewolono do wyznaczenia pewnych dotacyj, dla krajowych z wiązków straży ogniowej, i to na rzecz strażaków nieszczęściem dotkniętych, drudzy znowu życzą sobie, żeby poszczególne towarzystwa straży ogniowej otrzymywały zasiłki w miarę oddanych usług i w pewnym procentowym stosunku do premij asekuracyjnych, które zapłacono w miejscowości, gdzie związek istnieje Komisya wstrzymuje się od oświadczenia za jednym lub drugim zdaniem i pozwala sobie jedynie wskazać na prawodawstwo w innych krajach np. Badenii, Wirtembergii i Saksonii, gdzie ustawą oznaczony jest sposób, w jaki towarzystwa asekuracyjne przechodzą w pomoc straży ogniowej.

Paragraf 34. rozporządzenia ministeryalnego z dnia 18. sierpnia 1880 r. (Dz. u. p. Nr. 110) poleca, aby przy ważniejszych obradach, dotyczących ubezpieczeń, zwoływano grono doradce (Beirath), złożone ze znawców. Nie da się zaprzeczyć, że sprawa pociągnięcia towarzystw asekuracyjnych do łożenia na cele straży ogniowej dotyka w wysokim stopniu żywotnych interesów tychże towarzystw, że rozmaite

przedwstępne kwestye, które należy rozstrzygnąć, wchodzą w zakres technicznej strony ubezpieczeń i jedynie odnośni znawcy mogą takowe dobrze ocenić. Dlatego c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych, któremu przekazano rezolucją powyżej przytoczoną do załatwienia, uznało za stosowne poddać rzeczony przedmiot pod gruntowną rozwagę grona znawców (Beirath), przydzielając mu przedstawiciela c. k. Ministerstwa.

Uwzględniając wynik tychże obrad, ustanowiono zasady, których się trzymać należy przy oznaczaniu rzeczonych zasiłków ze strony towarzystw asekuracyjnych. Poniższe wywody mają na celu objaśnienie tych zasad.

## Do punktu I.

W tej tu połowie monarchii nie istnieje dotąd prawne zobowiązanie dla towarzystw ubezpieczeń do opłat na cele straży ogniowej. Nieliczne tylko towarzystwa asekuracyjne, jak np. „Slavia“ bank ubezpieczeń w Pradze, oparty na wzajemności, umieściły w swych statutach postanowienie dawania zasiłków na cele straży ogniowej.

Przeważna atoli liczba towarzystw nie posiada tego rodzaju postanowień w swych statutach, i to, co czyni dla straży ogniowej, czyni dobrowolnie.

Akcyjne zwłaszcza towarzystwa nadmieniają przeciwko obowiązkowym opłatom towarzystw ubezpieczeń na rzecz straży ogniowych, że w myśl dotyczącej ustawy gminy mają obowiązek utrzymywać straż ogniową z własnych funduszków. Fundusze te uzyskać mogą przez rozrepartowanie dodatków do podatków na pojedynczych kontrahentów gminy, lub przez uzyskanie subwencji bądź powiatowej, bądź krajowej.

Podnoszą również, że straż ogniowa broni nietylko przedmiotów od ognia ubezpieczonych, lecz także wszelkich innych w tej miejscowości się znajdujących i na niebezpieczeństwo ognia narażonych. Dlatego uważają za niesłuszne i ekonomicznie nieusprawiedliwione, by tylko tych pociągano do opłat na straż ogniową, którzy swe mienie zabezpieczają, a uwalniano od tej opłaty tych, co się nie zabezpieczyli, i tym samym niejako wynagradzano ich za ich niedbałość.

Akcyjne towarzystwa twierdzą także, że zmniejszenie strat, spowodowane wkroczeniem straży ogniowej, przynosi korzyść nie tyle samemu towarzystwu, ile raczej pojedynczym osobom ubezpieczonym. Wysokość bowiem premii ustanowioną bywa na podstawie statystyki szkód, z czego wypływa, że tam, gdzie straże ogniowe istnieją i gdzie wskutek tego straty są mniejsze, pojedynczy interesanci opłacają stosunkowo niskie premie.

Jakkolwiek nie można odmówić pewnej słuszności tym wywodom, to z drugiej strony przemawiają bardzo trafne i wymowniejsze powody za ustanowieniem rzeczonych zasiłków w drodze ustawodawczej.

Nie da się bowiem zaprzeczyć, że rozwój straży ogniowej leży w interesie towarzystw ubezpieczeń od ognia, zarówno akcyjnych, jak i opartych na wzajemności. Upadek instytucyj ratunkowych spowodowałby w tych towarzystwach natychmiastowe znaczne podwyższenia premij a niektóre towarzystwa ubezpieczeń, mające znaczny zakres działania, byłyby nawet zmuszone własnym kosztem utrzymywać straż ogniową, chociażby tylko po wielkich miastach, jak to przed laty miało miejsce w Tryeście.

W towarzystwach akcyjnych podwyższona premia musiałaby koniecznie oddziaływać na zyski towarzystwa, gdyż w tym razie interesa znacznie by się zmniejszyły, a możność konkurencyi krajowych towarzystw ze zagranicznymi, które biorą niższe taryfy za podstawę, znacznie by uszczuploną została.

W niczem też zgoła nie zmienia korzyści, jakich towarzystwa, względnie osoby zabezpieczone, doznają od straży ogniowych, ta okoliczność, że straż ogniowa w równej mierze niesie pomoc przedmiotom zabezpieczonym i niezabezpieczonym.

Zresztą instytucja straży ogniowej nie jest w stanie niczem zmniejszyć doniosłości ubezpieczenia się; niezabezpieczony może, mimo istnienia straży ogniowej, stracić wskutek pożaru mienie i dobytek, nie mając wtedy żadnej przesyndy do jakiegokolwiek wynagrodzenia. Zabezpieczony zaś zapewnia sobie to wynagrodzenie na wszelki wypadek i może spokojnie oczekiwać tego, co nań spadnie.

Trzeba też wreszcie uwzględnić i to, że wiele gmin nie może własnym kosztem urządzić straży ogniowej, ani też łożyć znaczniejszej kwoty na utrzymanie straży ochotniczej. Dodatki do podatków oraz inne ciężary doszły w niektórych gminach do takiej wysokości, że dalsze podwyższenie ich jest prawie niemożliwe. Subwencja na straż ogniową z powiatowych lub krajowych funduszków także się nie zawsze da

przeprowadzić, nie dziwnego, że wobec takich stosunków odzywają się głosy, aby towarzystwa asekuracyjne przyczyniały się datkami do opędzenia znacznych kosztów straży ogniowej, tem więcej, że po miastach przeważnie wszystkie budynki, sprzęty ludzi majątniejszych są ubezpieczone od ognia, tak, iż zasiłek dany przez towarzystwo ciąży głównie na tych, którzy w istocie z instytucji straży ogniowych korzyść odnoszą.

Same zresztą towarzystwa ubezpieczeń, płacąc już dzisiaj dobrowolnie tak znaczne sumy na cele straży ogniowej, okazują przez to, jak wiele im zależy na odpowiedniej organizacji i skutecznem działaniu tej dobroczynnej instytucji. Za granicą także we wielu państwach sprawa zasiłków na cele straży ogniowej ze strony towarzystw asekuracyjnych obecnie jest już uregulowaną, bądź ustawą, bądź na mocy dobrowolnej umowy między towarzystwami.

Przez podobne uregulowanie tych zasiłków usunęłoby się rażąca różnica, jaka zachodzi między kwotą, którą towarzystwa akcyjne, a kwotą, którą towarzystwa oparte na wzajemności obecnie dobrowolnie dają na straż ogniową.

Towarzystwa bowiem oparte na wzajemności poświęcają na cele straży ogniowej daleko znaczniejsze sumy niż towarzystwa akcyjne. W ogólności też towarzystwa oparte na wzajemności oświadczyły się prawie wszystkie za koniecznością uregulowania obowiązku tego zasiłku w drodze ustawodawczej i takowemu wcale się nie sprzeciwiają.

Napróżno też starano się o to, ażeby towarzystwa ubezpieczeń od ognia porozumiały się i zgodziły na pewną wysokość tych stałych zasiłków na cele straży ogniowej i odnośne postanowienie zamieściły w statutach. Wobec tego pozostaje jedynie droga ustawodawcza.

Oznaczając w zasadzie 1 wysokość zasiłku na dwa procent dochodu brutto z premij, miano na względzie w pierwszej linii dobro towarzystw asekuracyjnych, które wobec znacznych podatków i należitości, jakie już opłacają, mogłyby wystawione być na szwank, gdyby od nich żądać zbyt wysokiego zasiłku na straż ogniową. W drugiej linii baczono jednakże na to, aby zasiłek ten stał w pewnym stosunku do opłat, jakie dziś towarzystwa składają na cele straży ogniowej, a zarazem umożliwiał wogóle dopięcie zamierzonego celu.

Ma się rozumieć, że nie krępując się tym najwyższym dodatkiem dwuprocentowym, można będzie w poszczególnym kraju przyjąć dlań niższą stopę procentową od premij brutto, stosownie do danych warunków.

## Do punktu II.

Dodatek na cele straży ogniowej nakłada się tylko na te towarzystwa, w których zawierają się bezpośrednie zabezpieczenia; dodatek oblicza się od całej sumy zabezpieczonej w towarzystwach, odnośnie od całej premii brutto według taryfy. Zasada ta dlatego nadaje się najlepiej, ponieważ umożliwia jak najprostszyszy sposób oznaczenia i ściągnięcia należitości.

Nie będą tedy towarzystwa płaciły dodatku na straż ogniową do owego ryzyka, które biorą na siebie przez kontrasekuracyą, atoli nie będą uprawnione do odciągania od premij owej kwoty, która przypada na część zabezpieczonej sumy, danej w zabezpieczenie do innych towarzystw. Odnośne wyrównanie pozostawia się towarzystwom do załatwienia między sobą, jako przedmiot ich tylko się tyczący.

Termin do którego Towarzystwa winny dostarczyć wykazy dochodów z premij, wysunięto aż na koniec kwietnia ze względu na to, że towarzystwa o szerszym zakresie czynności potrzebować będą kilka miesięcy czasu na zredagowanie tego wykazu, zestawionego według poszczególnych krajów.

Nie można żądać zestawienia według poszczególnych powiatów (politycznych lub podatkowych) dla tego, gdyż w tym razie znaczniejsze towarzystwa akcyjne byłyby zmuszone urządzać osobny, kosztowny i skomplikowany aparat rachunkowy, a tego od nich wymagać nie można.

Zresztą stanowiąc zasadę, że straż ogniowa danego powiatu otrzyma z ogólnego zasiłku towarzystw asekuracyjnych taką kwotę, jako na dany powiat przypada w stosunku do zebranych w nim premij, ścięśniło by się zanadto wolność rozporządzenia zasiłkiem, co by na korzyść sprawy nie wypadło. Dla tego nie potrzeba żądać od towarzystw, ażeby wykazywały uzyskany dochód z premij według poszczególnych powiatów.



### Do punktu III.

Ponieważ należytość i tak przypada za rok ubiegły, więc termin sześciotygodniowy na jej uiszczenie jest aż nadto wystarczającym.

### Do punktu IV. i V.

Ze względu na różnorodność stosunków, jakie w tej materji w pojedynczych krajach rozstrzygają, pozostawić należy ustawodawstwu krajowemu, aby ustanowiło ściślejsze zasady co do zarządzania zasiłkami towarzystw asekuracyjnych, oraz ich rozdzielenia.

Nadmienia się jedynie, że ogólny krajowy związek straży ogniowej w Czechach prosił w podaniu, wystosowanem do c. k. Ministerjum spraw wewnętrznych pod dniem 12. stycznia 1882 r. o zarządzenie :

„Aby kwotę procentową od premij, mającą się ściągnąć od towarzystw asekuracyjnych na mocy ustawy, wypłacano do krajowych kas straży ogniowych, i aby obracano ją na rzecz strażaków nieszczęściem przy pożarze dotkniętych, oraz na rzecz ulepszenia instytucji straży pożarnej“.

Dodaje się także, że w niektórych krajach, a mianowicie w Austrii niższej, istnieją już pewne instytucje i zapisy przeznaczone na zapomogi dla strażaków nieszczęściem dotkniętych, oraz pozostałych po nich rodzin.

Reguła, przyjęta w zasadzie IV. opiewająca, że zasiłki Towarzystw asekuracyjnych mają przypaść zarówno strażom ogniowym ochotniczym jak i gminnym, tłumaczy się tem, że straże ogniowe gminne, istniejące jako osobne instytucje gminne, oddają zabezpieczonym te same usługi, co straże ochotnicze.

Wiele gmin walczy z ekonomicznymi trudnościami i potrzebuje również zapomogi na urządzenie straży ogniowej, lub na jej utrzymanie w charakterze instytucji gminnej.

Straże ochotnicze zastępują też gminne straże ogniowe i można je uważać za instytucje miejscowo-policyjne, zwłaszcza wobec tego, że w wielu krajach, jak np. w obu Austriach, na Śląsku, Morawach, w Czechach, Salzburgu, Styrii, Krainie i Tyrolu potrzeba na ich zaprowadzenie osobnego pozwolenia ze strony gmin, które znowu mają obowiązek łożyć na koszt takich ochotniczych straży.

### Do punktu VI.

Ustanowiona tu ingerencya władz politycznych tłumaczy się istotą zasiłków towarzystw asekuracyjnych. Zasiłki te noszą cechę osobnego wydatku krajowego, przeznaczonego na cele policyjne.

---

